

Kąt padania bez równania — bosski_diabel

Od autora: ...dotykowo-wspomnieniowo

dzień był dziś cieplejszy niż wczorajszy *niedotyk*. zmierzch przylega do poszarzałych ścian kalekim cieniem. *calonoc*.

to, co wydarza się pomiędzy - rozgrywa się poza wzrokiem, soczewki skupiają wiązki światła rozszczepiając plan ogólny. rzeczywistość kształtuje przestrzeń pomiędzy mną a pustką, wszystko oddalone o jedno spojrzenie wbite we mgłę. *zaświt*.

budzi światło - złamane o filiżankę jaśminowej herbaty. projektuję nasze przebudzenia, tylko w myślach mogę tysiąc razy na noc przeświecić cię dłonią, przenikać ostrożnie pod skórę.

pozostają miejsca, do których przynależę - kąt padania, ale nie ma to już znaczenia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bosski_diabel, dodano 07.09.2017 07:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.